



## **KANCELARIA SENATU**

STAŁY PRZEDSTAWICIEL KANCELARII SENATU  
PRZY UNII EUROPEJSKIEJ

### **SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W DNIACH 8-11 MARCA 2021 R.**

Najważniejszym punktem pierwszej marcowej sesji plenarnej było oficjalne podpisanie Wspólnej Deklaracji dot. Konferencji ws. przyszłości Europy, co pozwoli na rozpoczęcie jej prac na początku maja br.

Posłowie debatowali m.in. na temat stosowania mechanizmu warunkowości w zakresie praworządności, sytuacji mediów w Polsce, na Węgrzech i w Słowenii oraz ogłoszenia Unii Europejskiej strefą wolną dla osób LGBTIQ. W tej ostatniej sprawie Parlament przyjął rezolucję. Ponadto posłowie przyjęli m.in. rozporządzenie o programie Invest EU, program UE dla Zdrowia oraz rezolucje dot. sytuacji w Bahrajnie, Gruzji, Kongo i Kambodży. Poparli również pomysł wprowadzenia mechanizmu dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem CO<sub>2</sub> (CBAM).

## SPIS TREŚCI

ROZPOCZĘCIE SESJI.....	2
SKŁAD GRUP POLITYCZNYCH .....	3
KONFERENCJA WS. PRZYSZŁOŚCI EUROPY.....	4
DEBATA NT. MEDIÓW W POLSCE, NA WĘGRZECH I W SŁOWENII .....	7
REZOLUCJA WS. OGŁOSZENIA UE STREFĄ WOLNĄ DLA OSÓB LGBTIQ .....	14
DEBATA NT. STOSOWANIA ROZPORZĄDZENIA WS. WARUNKOWOŚCI.....	17
PROGRAM INVEST EU.....	22
PROGRAM UE DLA ZDROWIA .....	23
SEMESTR EUROPEJSKI .....	24
PODATEK WĘGLOWY NA GRANICACH .....	26
RÓWNE TRAKTOWANIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ZATRUDNIENIU .....	26
PRZYJĘTE TEKSTY .....	27

## ROZPOCZĘCIE SESJI

Sesja rozpoczęła się od uczczenia przez przewodniczącego Davida Sassoliego Międzynarodowego Dnia Kobiet. Mówił on o roli kobiet, które stanowią 76% personelu służby zdrowia w UE, w walce z pandemią i negatywnych jej następstwach, takich jak ubóstwo, czy przemoc domowa, które nieproporcjonalnie dotyczą właśnie kobiet. Apelował o dalsze działania na rzecz osiągnięcia równości między płciami. Zaliczył do nich zrównanie luki między wynagrodzeniami mężczyzn i kobiet, która obecnie wynosi ponad 14% oraz odblokowanie w Radzie dyrektywy w sprawie obecności kobiet w zarządach. Wezwał również do uznania przemocy wobec kobiet za przestępstwo na szczeblu europejskim oraz do ratyfikowania Konwencji stambulskiej przez wszystkie państwa członkowskie UE. Mówił również o zwiększeniu uczestnictwa kobiet w polityce.

Obecnie kobiety stanowią 40,4% składu Parlamentu Europejskiego, przy czym największy odsetek (57%) stanowią w delegacji fińskiej, a najniższy, bo zerowy w cypryjskiej. Polska delegacja licząca 18 parlamentarzystek, które stanowią 35,3%, ogólnej liczby delegacji, plasuje się blisko średniej dla całego Parlamentu.

Ursula von der LEYEN, przewodnicząca Komisji Europejskiej, mówiła o wnioskach legislacyjnych, które mają zniwelować niekorzystne dla kobiet nierówności społeczne.

Zwróciła uwagę na projekt dyrektywy o przejrzystości wynagrodzeń oraz plan zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet, które wynosi 67%, podczas gdy stopa zatrudnienia mężczyzn wynosi 78%. Dodała również, że Komisja chce, aby państwa członkowskie umieściły sprawy kobiet w centrum krajowych planów odbudowy.

W ramach obchodów głos zabrały również Jacinda Ardern, premier Nowej Zelandii oraz Kamala Harris, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych. Harris poza kwestiami równości praw kobiet poruszyła kwestie relacji amerykańsko – unijnych, podkreślając, że prezydent Biden i ona chcą współpracować z UE m.in. w kwestiach ochrony klimatu, praworządności oraz stawienia czoła takim wyzwaniom jak populizm.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Prezydium Parlamentu zatwierdziło nazwy dwóch budynków Parlamentu. Budynek MOY przy ulicy Montoyer 63, w którym pracują prawnicy lingwiści będzie nosił imię Clary Campoamor, hiszpańskiej działaczki praw człowieka, która walczyła o wpisanie praw wyborczych dla kobiet do konstytucji z 1931 r. Z kolei budynek WIE, przy ulicy Wiertz 30-50, w którym pracowali przedstawiciele parlamentów narodowych w latach 2011-19 będzie nosił imię Sophie SCHOLL, niemieckiej działaczki antyhitlerowskiej, która należała do grupy „Biała Róża”.

Przewodniczący David Sassoli zaapelował do uczczenia minutą ciszy pamięci Luki Attanasio, włoskiego ambasadora w Demokratycznej Republice Konga, który zginął podczas zamachu na konwój Światowego Programu Żywnościowego ONZ w dniu 22 lutego.

### **SKŁAD GRUP POLITYCZNYCH**

W dniu 5 marca w związku z opuszczeniem Grupy Europejskiej Partii Ludowej przez Fidesz dwunastu posłów tej partii (Andrea Bocskor, Andor Deli, Tamás Deutsch, Kinga Gál, Enikő Győri, András Gyürk, Balázs Hidvéghi, Lívia Járóka, Ádám Kósa, Ernő Schaller-Baross, Edina Tóth i László Trócsányi) zostało posłami niezrzeszonymi. W szeregach grupy EPL pozostał jeden węgierski poseł wybrany z listy Fideszu - György Hölvény - należący do koalicyjnej partii chadeckiej. Decyzja Fideszu o opuszczeniu grupy EPL była związana z przyjęciem [nowego regulaminu](#) wewnętrznego Grupy, dopuszczającego zawieszenie całej partii należącej do grupy, który został poparty 148 głosami, przy 28 przeciwnych i 4 wstrzymujących się.

Przeciwko przyjęciu nowego regulaminu głosowały delegacje EPL z Austrii, Bułgarii, Rumunii oraz Słowenii. Grupa EPL przejmie stanowiska wiceprzewodniczących komisji i sprawozdawców piastowanych dotąd przez członków Fidesz, którzy opuścili jej szeregi. Livia Jaroka, jedna z 14 wiceprzewodniczących Parlamentu zachowa stanowisko, bo została wybrana w głosowaniu imiennym.

Do grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów dołączył włoski poseł Vincenzo Sofo, wcześniej członek grupy „Tożsamość i Demokracja”, nie zgadzając się z poparciem przez jego macierzystą partię, Ligę, rządu Mario Draghiego. Po przyjęciu Sofo, który objął mandat po wystąpieniu Wlk. Brytanii, grupa EKR liczy 63 posłów. Jednego włoskiego posła wybranego z listy Ruch 5 Gwiazd, Mario Zullo, zyskała też grupa Renew, która obecnie liczy 98 posłów.

Parlament uchylił immunitet trzem eurodeputowanym wybranym z Hiszpanii opowiadającym się za niepodległością Katalonii. W dniu 9 marca immunitet stracili [Carles PUIGDEMONT](#), [Antoni COMÍN I OLIVERES](#) i [Clara PONSATI](#), co toruje drogę do kolejnej próby ekstradycji dwóch pierwszych posłów z Belgii do Hiszpanii, której władze oskarżają ich o zorganizowanie zakazanego referendum niepodległościowego w 2017 roku. Parlament w rezolucjach uchylających mandaty stwierdza, że nie ma kompetencji do oceny ani kwestionowania krajowych organów sądowych odpowiedzialnych za postępowanie karne przeciwko trzem posłom. Zwraca uwagę, że ewentualne zarzuty dotyczą czynów popełnionych w 2017 r., nie można więc twierdzić, że postępowanie sądowe zostało wszczęte z zamiarem zaszkodzenia przyszłej działalności politycznej w Parlamencie Europejskim trójki posłów. Uchylenie immunitetów poparło 400-404 posłów, przeciw było 247-248, a wstrzymało się 242-45 posłów. Posłowie zapowiadają zaskarżenie decyzji Parlamentu w Trybunale Sprawiedliwości.

### **KONFERENCJA WS. PRZYSZŁOŚCI EUROPY**

W dniu 10 marca David Sassoli, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej oraz António Costa, premier Portugalii i urzędujący przewodniczący Rady podpisali [wspólną deklarację dotyczącą](#)

[Konferencji w sprawie przyszłości Europy](#). Podpisując wersję uzgodnioną tydzień wcześniej przez ambasadorów państw członkowskich, przewodniczący trzech instytucji zgodzili się na zwołanie Konferencji zaproponowanej po raz pierwszy przez prezydenta Macrona w marcu 2019 r. Deklaracja ws. celów i procedur Konferencji przewiduje, że jej pracami będą kierować przewodniczący Parlamentu, Komisji oraz urzędujący przewodniczący Rady. W dokumencie wzywa się uczestników Konferencji do sformułowania do wiosny przyszłego roku wskazówek na temat przyszłości Europy. Pierwotnie konsultacje miały trwać dwa lata, ale Francja chce konkretnych rezultatów w czasie swojej prezydenturki rozpoczynającej się 1 stycznia 2022 r.

W dokumencie zwraca się uwagę, że COVID-19 zakwestionował model UE, która musi z tego wyciągnąć wnioski i pokazać, że jest w stanie odpowiedzieć na obawy i ambicje obywateli, których przejawem był wzrost frekwencji w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego. Konferencja ma otworzyć nową przestrzeń do debaty z obywatelami o wyzwaniach i priorytetach Unii. Chodzi o to, aby znaleźć odpowiedzi na obawy dot. transformacji cyfrowej i ekologicznej oraz kryzysów, takich jak obecna pandemia. Konferencja ma też dać odpowiedź, jak zachować europejski model społeczny, zapewnić konkurencyjność europejskiego przemysłu i sprawić, aby UE była bardziej asertywna na arenie międzynarodowej, promując swoje wartości i standardy. Konferencja ma działać w formacie cyfrowym. Każde państwo i instytucja będą mogły zorganizować panele obywatelskie lub wydarzenia tematyczne, zgodnie z własną specyfiką i potrzebami. Wydarzenia te mają być organizowane na podstawie minimalnych kryteriów odzwierciedlających wartości europejskie.

Jeśli chodzi o strukturę Konferencji, to jej **Zarząd** ma składać się z przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji Europejskiej, które wydelegują do niego trzech przedstawicieli oraz do czterech obserwatorów. Z ramienia Parlamentu w skład zarządu mają wejść przewodniczący grupy EPL, Manfred Weber, przewodnicząca grupy Socjalistów, Iratxe García Perez, oraz Guy Verhofstadt z grupy Renew. Czterema obserwatorami mają zostać Gerolf Annemans z grupy „Tożsamość i Demokracja”, Daniel Freund z Grupy Zieloni/ Wolny Sojusz Europejski, Zdzisław Krasnodębski z grupy EKR oraz Helmut Scholz z grupy Lewica. Przedstawicielami Komisji w Zarządzie będą Dubravka Šuica, wiceprzewodnicząca Komisji ds. demokracji i demografii, Věra Jourová, wiceprzewodnicząca Komisji ds. wartości i przejrzystości oraz Maroš Šefčovič,

wiceprzewodniczący Komisji ds. stosunków międzyinstytucjonalnych i prognozowania. Rada ma być reprezentowana przez aktualną prezydencję i dwie kolejne, podczas gdy cztery kolejne prezydencje miałyby pełnić funkcję obserwatorów. Przy założeniu, że prace Konferencji rozpoczną się w tegoroczny Dzień Europy, Radę reprezentowałyby Portugalia, Słowenia oraz Francja, rządzone odpowiednio przez socjalistów, EPL i Renew, a obserwatorami byłyby Czechy, Szwecja, Hiszpania oraz Belgia. Obserwatorem w zarządzie ma być Trojka COSAC. Doproszeni w określonych przypadkach mogą zostać: Komitet Regionów, EKES, inne organy unijne oraz partnerzy społeczni. Zarząd ma nadzorować prace konferencji, jej posiedzenia plenarne i regularnie składać sprawozdania z prac. Decyzje mają być podejmowane w drodze konsensusu. Zarząd będzie musiał zdecydować, ile osób będzie uczestniczyć w sesjach plenarnych konferencji i w agorach obywatelskich oraz jak wybrać obywateli w sposób reprezentatywny.

Prace Zarządu będzie wspierał **Wspólny Sekretariat** rekrutujący się z pracowników trzech instytucji.

W skład **Zgromadzenia Plenarnego Konferencji** mają wejść przedstawiciele Parlamentu, Rady i Komisji, jak również przedstawiciele wszystkich parlamentów narodowych na równi z obywatelami. Swoją reprezentację będą posiadały: Komitet Regionów, EKES oraz partnerzy społeczni. W obradach dotyczących polityki zagranicznej będzie brał udział Wysoki Przedstawiciel.

Zgromadzenie będzie debatować o pogrupowanych tematycznie zaleceniach z krajowych i europejskich paneli obywatelskich. Jego posiedzenia mają się odbywać co najmniej raz na sześć miesięcy. Zadaniem Zarządu będzie opracowanie i opublikowanie konkluzji z sesji plenarnej konferencji. Wcześniej organizatorzy paneli i wydarzeń krajowych na zasadzie konsensusu uzgodnią sposoby składania sprawozdań z wyników swoich działań. Ostateczny wynik konferencji zostanie przedstawiony w sprawozdaniu dla Trójki Przewodniczących. Z kolei trzy instytucje mają szybko i w zgodzie z Traktatami znaleźć odpowiedź na wdrożenie wytycznych Konferencji.

Powołanie przewodniczących trzech instytucji unijnych na liderów konferencji pozwoliło na obejście forsowanej przez główne frakcje Parlamentu kandydatury Guya Verhofstadta, który dla kilku rządów okazał się nie do zaakceptowania jako orędownik

federalizmu. Było to również wyjściem z impasu po przedstawieniu kandydatury byłej duńskiej premier Helle Thorning-Schmidt, dla której nie udało się znaleźć wystarczającego poparcia w Radzie.

W toku prac ambasadorów zaniepokojenie posłów wzbudziła propozycja, żeby w zarządzie konferencji zasiadało do trzech przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, co nie pozwoliłoby na pełną reprezentację wszystkich grup politycznych, czego domagał się Parlament w stanowisku przyjętym w [styczniu](#) 2020 r. Oznaczałoby to najprawdopodobniej wykluczenie grup politycznych niereprezentowanych w Radzie, czyli przede wszystkim aktywnych wewnątrz Parlamentu Zielonych. Przewodniczący trzech głównych grup: EPL, socjalistów i Renew skierowali do urzędującego przewodniczącego Rady [pismo](#), w którym akceptują, że Konferencja będzie miała trzech przewodniczących, ale nie zgadzają się na zapis o „współprzewodniczeniu” trzech instytucji w Zarządzie konferencji. Chcą, aby pozostawić Zarządowi organizację swoich prac (w tym wybór Przewodniczącego, którym mógłby zostać kandydat jednej z frakcji sygnującej list). Niezadowolenie posłów wzbudziło również skrócenie o rok trwania konferencji.

### **DEBATA NT. MEDIÓW W POLSCE, NA WĘGRZECH I W SŁOWENII**

W dniu 10 marca podczas sesji plenarnej Parlamentu odbyła się debata pt. „Próby uciszenia wolnych mediów przez rządy w Polsce, na Węgrzech i w Słowenii” z udziałem przedstawicielek Rady oraz Komisji.

Ana Paula ZACARIAS, urzędująca przewodnicząca Rady, podkreśliła, że wolność i pluralizm mediów muszą pozostać filarami demokratycznych społeczeństw demokratycznych, opartych na praworządności. Dodała, że wartości te odzwierciedlają zasadę wolności wypowiedzi i informacji, zapisaną w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Z kolei zarówno UE, jak i instytucje krajowe muszą zapewnić funkcjonowanie niezależnych mediów, ochronę dziennikarzy oraz dostęp obywateli do wiarygodnych informacji. Podkreśliła, że pandemia COVID-19 pogłębiła wyzwania stojące przed sektorem mediów, takie jak gwałtowny spadek dochodów i zmianę modelu biznesowego, wywołane przez cyfryzację. Podkreśliła rolę wolnych mediów w demaskowaniu dezinformacji, zwłaszcza teorii spiskowych i fakenewsów szerzących się w czasach pandemii.

Komentując prace instytucji unijnych, wymieniła nowe wnioski legislacyjne Komisji i konkluzje Rady w tym obszarze. Jej zdaniem ostatnie inicjatywy Komisji, takie jak [Europejski plan działania na rzecz demokracji](#), [Unijny plan działania na rzecz mediów i sektora audiowizualnego](#) oraz [Akt o usługach cyfrowych](#) określają działania wzmacniające europejski ekosystem medialny. Z kolei [Konkluzje](#) Rady z 25 listopada 2020 r. są silnym sygnałem w sprawie ochrony wolnego i pluralistycznego systemu mediów. Dodała, że ministrowie będą kontynuować ten temat w ramach europejskiego mechanizmu praworządności, którego jednym z czterech filarów jest wolność mediów.

Dodała, że portugalska prezydencja kontynuuje, zainicjowany przez prezydentkę niemiecką, dialog nt. praworządności prowadzony w Radzie. W kwietniu odbędzie się w gronie ministrów spraw europejskich dyskusja dot. sytuacji we Francji, w Grecji, Hiszpanii, Irlandii oraz Niemczech, a w dalszej kolejności dot. innych państw. Oceniała, że każde państwo członkowskie wniesie wkład w tę debatę, aby praworządność i prawa podstawowe pozostały kamieniem węgielnym projektu europejskiego.

Věra JOUROVÁ, wiceprzewodnicząca Komisji, podkreśliła, że niezależne media odgrywają zasadniczą rolę w pomaganiu obywatelom podejmować świadome decyzje. Z tego względu Komisja uczyniła z wolności i pluralizmu mediów jeden z filarów rocznego sprawozdania na temat praworządności, które po raz pierwszy zostało opublikowane we wrześniu 2020 r. Przypominając, że tegoroczne sprawozdanie ukaże się w lipcu, dodała, że każde z nich jest poprzedzone wizytami i dyskusjami z rządami i zainteresowanymi stronami.

Zaznaczyła, że media są ujęte w procedurze z art. 7 uruchomionej przez Parlament w stosunku do Węgier i wyraziła nadzieję, że kwestia ta będzie omawiana w Radzie do Spraw Ogólnych.

Podkreśliła, że pandemia COVID-19 uwypukliła rolę mediów, ale również unaoczniała problemy sektora, które rozpoczęły się na długo przed pandemią. To wszystko leżało u podstaw decyzji o przedstawieniu wniosku ws. europejskiego planu działania na rzecz demokracji. Dodała, że w bieżącym roku Komisja przedstawi zalecenia dla państw członkowskich dot. poprawy bezpieczeństwa dziennikarzy oraz wniosek ws. zwalczania nieuzasadnionego sądowego nękania dziennikarzy, czyli tzw. SLAPP (*Strategic Lawsuits Against Public Participation*). Ponadto Komisja chce zwiększyć



przejrzystość struktury własnościowej mediów i reklamy politycznej. Odnosząc się do sytuacji ekonomicznej mediów, zwróciła uwagę, że plan działania na rzecz mediów i sektora audiowizualnego pozwoli dostosować się sektorowi do wyzwań transformacji cyfrowej i opracować nowe modele biznesowe. Jej zdaniem lepsza sytuacja gospodarcza mediów, ułatwi oparcie się naciskom politycznym, których w ogóle nie powinno być.

Komentując ostatnie wydarzenia w państwach członkowskich, za niepokojącą i trudną do wyjaśnienia uznała odmowę przedłużenia licencji dla niezależnego węgierskiego radia Klubrádió. Odnotowała również projekt ustawy o podatku reklamowym w Polsce, który doprowadził do strajku prywatnych mediów, które emitowały czarne plansze zamiast bieżących informacji. Wyraziła nadzieję, że w trakcie prac nad ustawą głosy krytyki zostaną uwzględnione. Co do Słowenii obawy budzą ustawiczne próby podważania finansowania i niezależności Krajowej Agencji Prasowej oraz częste ataki słowne na dziennikarzy. Zaznaczyła, że w każdym z tych przypadków Komisja jest w kontakcie z władzami krajowymi i monitoruje sytuację. Dodała, że Komisja nie zawaha się podjąć działań w razie niezgodności przepisów krajowych z zasadami UE, zastrzegając, że kompetencje Komisji w zakresie mediów są bardzo ograniczone.

Cechą charakterystyczną debaty było to, że w rundzie wystąpień koordynatorów grup politycznych nie zabrali głosu przedstawiciele państw, których debata dotyczyła. Głównymi poruszonymi tematami była ustawa o podatku od reklam w Polsce oraz nieprzedłużenie licencji dla stacji radiowej na Węgrzech. W debacie padły propozycje powołania europejskiego medium informacyjnego oraz reformy TSUE, tak aby dziennikarze mogli kierować skargi przed Trybunał. Kilkakrotnie wspomniano artykuł A. Michnika.

Jeroen LENAERS, w imieniu grupy Europejskiej Partii Ludowej, rozpoczął od stwierdzenia, że demokracja umiera w ciemności, a przykładem tego są zaciemnione plansze polskich mediów internetowych protestujących przeciwko rządowemu planowi pozbawienia ich dochodów. Powiedział, że rząd PiS stara się uciszyć wolne media i pozbawić obywateli prawa do informacji przez przekształcenie publicznej telewizji w kanał propagandowy plujący mową nienawiści i ksenofobią, czego dramatycznym skutkiem było zabójstwo prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. Dodał, że atak na polskie media jest atakiem na wartości europejskie,

a dziennikarze, jak napisał Adam Michnik, są traktowani jak wrogowie z powodu niezależności i odwagi mówienia władzy prawdy.

Birgit SIPPEL, w imieniu Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, za niepokojące uznała ostatnie wydarzenia w Polsce, na Węgrzech i w Słowenii. Przypomniała, że na początku lutego polskie media protestowały przeciwko nowemu podatkowi od reklam, oficjalnie wymierzonemu w internetowych gigantów. Za niebezpieczny dla wolności mediów uznała zakup grupy Polska Press przez państwowy koncern naftowy. Również w lutym węgierskie władze odmówiły przedłużenia licencji stacji radiowej Klubrádió, która od tego czasu prowadzi emisję tylko w internecie, docierając do zaledwie ułamka swojej poprzedniej publiczności. Z kolei w Słowenii dochodzi do ataków premiera na dziennikarzy. Zaapelowała do Rady o konkretne działania.

Michal ŠIMEČKA, w imieniu grupy Renew, powiedział, że to, co dzieje się w Słowenii, gdzie premier atakuje dziennikarzy, przypomina to, co miało miejsce w Słowacji przed zabójstwem Jána Kuciaka, który też był najpierw atakowany słownie. Za niewystarczającą uznał reakcję UE, dodając, że Komisja podjęła bardzo mało konkretnych kroków, podczas gdy jej reakcja jest potrzebna natychmiast, bo atak na wolne media jest często początkiem pełzającego autorytaryzmu.

Tom VANDENDRIESSCHE, w imieniu grupy „Tożsamość i Demokracja”, zarzucił większości parlamentarnej hipokryzję. Mówił, że kiedy Guy Verhofstadt był premierem Belgii, dziennikarzom systematycznie grożono, a niektórzy zostali nawet zwolnieni z pracy. Powiedział, że Belgia nigdy nie była krytykowana za naruszanie wolności prasy, bo jej władze posłusznie wykonywały polecenia europejskiej elity, w przeciwieństwie do rządów Polski i Węgier, które słuchają swoich obywateli i sprzeciwiają się masowej migracji, dalszej centralizacji i biurokratyzacji Unii Europejskiej.

Gwendoline DELBOS-CORFIELD, w imieniu Grupy Zielonych/ Wolne Przymierze Europejskie, wymieniała węgierskie media przejęte przez znajomych premiera Orbána lub zamknięte, takie jak gazety Népszabadság i Origo, portal Index.hu, a obecnie stację Klubrádió. Ich listę nazwała „nekrologiem niezależnych mediów” węgierskich. Działania Orbána uznała za zakłócenie uczciwej konkurencji i niewłaściwe wykorzystanie środków europejskich.

Raffaele FITTO, w imieniu grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, uznał debatę za surrealistyczną, niepotrzebną i propagandową. Podkreślił, że polski rząd jest niesłusznie atakowany, bo opodatkowanie dochodów z reklam w mediach funkcjonuje w wielu innych państwach UE, które nie są za to w Parlamencie krytykowane. Dodał, że atakowane państwa nie naruszyły żadnego z traktatów europejskich ani orzeczeń TSUE. Dodał, że jedyną winą włoskiego rządu 10 lat temu, polskiego i węgierskiego dzisiaj, a słoweńskiego jutro, jest to, że proponują idee różniące się tych, które uznaje brukselski mainstream. Zaznaczył, że UE znajduje się w najgorszym kryzysie w swojej historii, a Parlament, zamiast promować solidarność i współpracę, próbuje dzielić narody europejskie i stygmatyzować te rządy, które mają pełną demokratyczną legitymację do swoich działań. Apelował, aby nie wykorzystywać instytucji UE do rozwiązywania problemów krajowych.

Silvia MODIG, w imieniu grupy Lewicy, podkreślała wagę niezależnych mediów, bez których nie ma dobrze funkcjonującej demokracji.

W trakcie dalszej debaty zabrało głos 35 posłów, w tym 4 z Polski.

Beata SZYDŁO podkreśliła, że jako Polka zna sytuację polskich mediów z autopsji, zarzucając opozycji rozpowszechnianie fałszywych informacji na ten temat. Poinformowała, że zakaz cenzury jest gwarantowany przez polską Konstytucję, polskie media działają na podstawie ustaw o prawie prasowym i o Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Co do inkryminowanej ustawy zaznaczyła, że jest ona na bardzo wstępnym etapie przygotowania, a pomysł opłaty reklamowej jest wprost zaczerpnięty z propozycji Komisji Europejskiej z 2018 r. Dodała również, że rozwiązania te będą dotyczyły dużych międzynarodowych firm cyfrowych niepłacących w Polsce podatków. Skrytykowała organizację debaty, argumentując, że jej założenie jest oparte na fałszywych informacjach.

Radosław SIKORSKI powiedział, że obecna sytuacja w obszarze mediów w Polsce jest pochodną zapowiedzi J. Kaczyńskiego, że zrobi w Warszawie Budapeszt. Podkreślił, że media publiczne stały się „goebelsowskim” instrumentem promowania antyeuropejskich fobii i ataków na opozycję. Zaznaczył, że atakiem na media prywatne dowodzi D. Obajtek, prezes koncernu naftowego, który sam ma problemy z prawem. Dodał, że w zamyśle rządu cały rynek medialny w Polsce ma wyglądać, jak układ prasy na stacjach benzynowych podlegających Obajtkowi, gdzie prorządowe gazety są

umieszczane na najwyższych półkach. Podkreślił, że jeśli UE ma pouczyć Rosję, Chiny i Białoruś w sprawie wolnych mediów, to najpierw powinna zrobić porządek w tej sprawie u siebie.

Leszek MILLER nazwał nowy podatek od reklam haraczem wymierzonym w niezależną prasę, telewizję i radio, które są traktowane jako wróg czyhający na polską suwerenność. Przypomniał, że w dniu 10 lutego [pismemni pytał](#) Komisję, jakie podejmie kroki w tej sprawie. Pytanie dotyczyło m.in. opinii Komisji nt. losu niezależnych środków przekazu po wprowadzeniu ww. podatku, podczas gdy rząd finansuje z budżetu media prorządowe.

Magdalena ADAMOWICZ uznała debatę za debatę o wolności człowieka. Zaznaczyła, że takim politykom jak Kaczyński, Orbán, Erdoğan, Łukaszenko, czy Putin chodzi o to, by za pomocą kłamstw i manipulacji zmienić wolnych obywateli w posłusznych poddanych. Zaznaczyła, że autokraci w świecie swojej propagandy są zbawcami narodów, obrońcami suwerenności, tradycji i religii, podczas gdy opozycja jest zawsze zła. Dodała, że rozumowanie to bazuje na przekonaniu, że „ciemny lud to kupi”, które wyraził kiedyś szef polskiej telewizji rządowej. Podkreśliła, że wolne media dają możliwość dokonywania wyboru zgodnie z rozumem, a oddanie głosu na podstawie kłamstwa nie jest wolnym wyborem. Przejęcie wolnych mediów nazwała pozbawieniem obywateli wolności.

W debacie wystąpił Robert Biedroń, trzymając czarną tabliczkę, którą zakrywał usta, z wydrukowanym na białym napisem „Free Media”. Powiedział tylko, że tak będzie wyglądała demokracja bez wolnych mediów.

W trakcie dalszych wystąpień Márton GYÖNGYÖSI, z węgierskiego Jobbiku, poza krytyką polityki Fideszu, który zgodnie z jego oceną w ostatniej dekadzie przyjął w odniesieniu do mediów „taktykę salami” stosowaną kiedyś przez komunistów, zaproponował rozwiązanie na szczeblu unijnym. Chodzi o utworzenie europejskiego publicznego nadawcy radiowo-telewizyjnego, który byłby niezależny zarówno od rządów krajowych, jak i od dochodów z reklam. Nadawca byłby finansowany z europejskich podatków. Oceniał, że takie rozwiązanie zapewniłoby obywatelom obiektywne informacje i wzmocniłoby europejską tożsamość wobec szerzonych przez populistów fałszywych informacji. Zapowiedział, że po rozpoczęciu prac Konferencji

w sprawie przyszłości Europy, kwestia ta powinna być włączona do porządku obrad, aby obywatele mogli się wypowiedzieć.

Sven SIMON, z grupy EPL, powiedział, że w odniesieniu do wolności prasy, będącej kamieniem węgielnym Europy, należy wykluczyć gry polityczne i wytykanie palcami, bo nie da jej się bronić w debatach parlamentarnych. Jedynym rozwiązaniem pozostaje droga sądowa, mając na uwadze nieadekwatność procedury z art. 7. Jego zdaniem dziennikarze spotykający się z prześladowaniami powinni mieć dostęp do sądów. Zaapelował o reformę Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, tak aby dziennikarze mogli wносить swoje sprawy przed Trybunał. Dodał, że niektóre państwa członkowskie dysponują już instrumentem indywidualnej skargi konstytucyjnej na szczeblu krajowym, a teraz nadszedł czas na wprowadzenie skargi na szczeblu europejskim, aby prawa podstawowe mogły być indywidualnie egzekwowane przed TSUE.

Z kolei Juan Fernando LÓPEZ AGUILAR, przewodniczący Komisji LIBE ubolewał, że Rada nie zakończyła procedury z art. 7 wobec Polski i Węgier, co prowadzi o kolejnej debaty nt. naruszeń wolności prasy w tych krajach.

V. JOUROVÁ podsumowując debatę, powiedziała, że pokazała ona pogorszenie pluralizmu mediów w całej Europie, czego dowodzi również opublikowany w zeszłym roku Monitor Pluralizmu Mediów. Zaznaczyła, że w szeregu krajów widać tendencję do wyłączenia demokratycznych zabezpieczeń, takich jak niezależny wymiar sprawiedliwości, czy niezależne media. Zaznaczyła, że odpowiedzią Komisji jest doroczne sprawozdanie ws. praworządności. Opowiedziała się również za kontynuowaniem procedury z art. 7 pod kątem osiągnięcia postępów, mając na uwadze, że utknęła ona w martwym punkcie. Dodała, że brak na poziomie unijnym przepisów, które można by egzekwować, pokazuje, że prawodawca nie przewidział w przeszłości takiego pogorszenia sytuacji mediów, uznając, że media zawsze będą chronione i będą funkcjonować bez nacisków politycznych czy gospodarczych. Poinformowała, że rozważa zaproponowanie nowych środków i narzędzi w tym zakresie. Dodała, że należy przestać postrzegać media wyłącznie jako podmiot gospodarczy na jednolitym rynku.

A. ZACARIAS powiedziała, że Rada uważnie śledzi sytuację w Polsce i na Węgrzech i będzie kontynuować dialog z tymi krajami w ramach art. 7. Dodała, że tematem tym

zajmie się Rada ds. Ogólnych podczas majowego posiedzenia, a przesłuchania muszą odbyć się w formie fizycznej, bo wideokonferencje nie są formalnymi posiedzeniami Rady i wszelkie przesłuchania organizowane w tej formie wykraczałyby poza zakres procedury w art. 7, podlegając zaskarżeniu przed Trybunałem. Co do Słowenii Rada będzie śledzić ustalenia Komisji w ramach mechanizmu praworządności.

## **REZOLUCJA WS. OGŁOSZENIA UE STREFĄ WOLNĄ DLA OSÓB LGBTIQ**

W [rezolucji](#) przyjętej w dniu 11 marca Parlament 492 głosami, 141 przy przeciw i 46 wstrzymujących się ogłasza cały obszar UE strefą wolną dla osób LGBTIQ. Polska jest w dokumencie wymieniona piętnaście razy, zwłaszcza w kontekście deklaracji jednostek samorządowych ogłaszających przyjęcie deklaracji ws. tzw. stref wolnych od ideologii LGBT. W dokumencie znajdują się również odniesienia dot. wypowiedzi polskiego prezydenta i innych urzędników państwowych na ten temat.

Głosowanie poprzedziła debata, która odbyła się dzień wcześniej, z udziałem przedstawicielek Rady oraz Komisji.

Ana ZACARIAS, urzędująca przewodnicząca Rady, powiedziała, że nigdzie w Europie nie powinno być miejsca na homofobię i nikt nie powinien odczuwać potrzeby ukrywania swojego prawdziwego „ja”, aby uniknąć dyskryminacji czy przemocy, której przypadki często nie są zgłaszane. Dodała, że w ostatnich dziesięcioleciach poczyniono postępy w zakresie praw osób LGBTIQ, ale nadal pozostaje wiele do zrobienia. Wyraziła nadzieję na sukces przedstawionej przez Komisję w listopadzie 2020 r. pierwszej w historii [strategii na rzecz równości osób LGBTIQ](#). Dodała, że podczas najbliższego posiedzenia Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów dyskutowane będą działania legislacyjne i polityczne mające zapewnić konkretny postęp w osiągnięciu równości w UE i jej państwach członkowskich. Za przykład podała sytuację „tęczowych” rodzin, które napotykają przeszkody w swobodnym poruszaniu się po UE. Dodała, że stosownych przypadkach kwestie te będą omawiane w ramach corocznego mechanizmu praworządności. Poinformowała, że w dniu 14 maja prezydencja portugalska planuje zorganizowanie wydarzenia w związku z Międzynarodowym Dniem Walki z Homofobią, Transfobią i Bifobią.

Helena DALLI, komisarz ds. równości, zadedykowała debatę swojemu pierwszemu wnukowi Benjaminowi, który urodził się dwie godziny przed jej rozpoczęciem.

Powiedziała, że Komisja popiera zamiar ogłoszenia UE strefą wolności osób LGBTIQ, mając na uwadze, że przewodnicząca von der Leyen w orędziu o stanie Unii we wrześniu 2020 r. opowiedziała się za budowaniem unii równości. Zaznaczyła, że obecnie wielu obywateli jest pozbawionych pełnego zestawu swobód, a w niektórych krajach UE osoby LGBTIQ są coraz częściej atakowane przez polityków i przywódców religijnych, co prowadzi do ich stygmatyzacji. Powiedziała, że celem strategii na rzecz równości osób LGBTIQ jest zapewnienie im w ciągu pięciu lat bezpieczeństwa i równych szans pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Zapowiedziała, że w ramach wdrażania strategii sytuacja we wszystkich państwach członkowskich będzie ściśle monitorowana, aby zagwarantować przestrzeganie zasady niedyskryminacji przy wdrażaniu projektów finansowanych przez UE.

W czasie debaty grupy EPL, socjalistów, Renew, Zielonych oraz Lewicy poparły rezolucję, natomiast przedstawiciele grup EKR oraz „Tożsamość i Demokracja” byli przeciw. Kilku posłów tej ostatniej grupy zwracało uwagę na zagrożenie dla osób LGBTIQ ze strony politycznego islamu oraz imigrantów z państw muzułmańskich.

Roberta METSOLA, w imieniu grupy EPL, powiedziała, że jako chrześcijańska demokratka i matka czworga dzieci docenia znaczenie tradycji i wszystkich wartości. Zaznaczyła, że Europa należy również do osób LGBTIQ, a Unia wsłuchuje się w ich głos w Polsce, jak i poza jej granicami. Dodała, że Europa oznacza wolność do bycia i życia tak, jak ktoś chce żyć i że nie może być w Unii ani jednego państwa, miasta, czy wioski, gdzie ta wolność mogłaby być zakazana.

Iratxe GARCÍA PÉREZ, przewodnicząca grupy socjalistów, powiedziała, że dla osób LGTBIQ strach i dyskryminacja są wciąż rzeczywistością w wielu krajach; w 80 państwach związki osób tej samej płci są uznawane za przestępstwo, a w 12 karane śmiercią. Co więcej, w UE powstały, promowane przez polską skrajną prawicę, strefy wolne od LGTBIQ, które przypominają o barbarzyńskiej przeszłości kontynentu. Zaznaczyła, że ochrona praw osób LGTBIQ jest obowiązkiem wszystkich instytucji publicznych, które powinny przyjąć dyrektywy ws. równego traktowania poza miejscem pracy. Strategię na rzecz równości LGTBIQ uznała za zdecydowaną odpowiedź Komisji na sytuację w Polsce i na Węgrzech świadczącą, że UE to nie tylko otwarte granice i wspólny rynek, ale też podstawowe prawa i wartości dla wszystkich. Zwracając się do J. Kaczyńskiego i V. Orbána, powiedziała, że UE nie zaakceptuje

prześladowań i homofobicznej krucjaty, prowadzonej przez skrajnie prawicowe siły w Polsce i na Węgrzech. Potępiła niedawne morderstwo na tle homofobicznym w Antwerpii.

Pierre KARLESKIND, w imieniu grupy Renew, powiedział, że rezolucja to tylko kilka słów, które mają jednak swoją moc. Dodał, że gdy dwa lata temu niektóre polskie gminy ogłosiły się strefami wolnymi od LGBT, czy od ideologii LGBT, to też były tylko słowa, tyle że nacechowane negatywnymi emocjami. Uznał rezolucję za wyraźny sygnał dla rządów, że Parlament Europejski nie będzie dłużej tolerował niebezpiecznej retoryki wymierzonej w wolność milionów obywateli.

Jaak MADISON, w imieniu grupy „Tożsamość i Demokracja”, powiedział, że debata jest czystą propagandą, bo w żadnym z 27 państw członkowskich orientacja seksualna nie jest karalna. Dodał, że niektóre państwa cenią sobie tradycyjne wartości rodzinne i nie pozwalają, żeby dwulatki były uczone ideologii seksualnych w przedszkolach w ramach projektów finansowanych z UE. Z tego powodu są krytykowane przez lewicowych ekstremistów i liberalne elity.

Terry REINTKE, w imieniu Zielonych, powiedziała, że osoby LGTBQI są nazywane ideologią i nieistotną mniejszością, podczas gdy pragną tylko bezpieczeństwa. Uznała rezolucję za sygnał, że walka o równe prawa jest daleka od zakończenia, gdy wolność jest brutalnie tłamszona wielu miejscach w Unii Europejskiej. Zapowiedziała dalszą walkę o to, by Unia Europejska stała się strefą wolności LGTBQI.

Ryszard LEGUTKO, wiceprzewodniczący grupy EKR, uznał projekt rezolucji za absurdalny, dodając, że Parlament stał się ideologiczną machiną, która chce stworzyć nowego człowieka za wszelką cenę, łamiąc przy tym prawo. Podkreślił, że von der Leyen mówiąc, że bycie rodzicem w jednym państwie członkowskim oznacza bycie rodzicem we wszystkich państwach członkowskich, łamie art. 9 Karty praw podstawowych UE, zgodnie z którym kwestie rodzinne należą do kompetencji krajowych. Zaznaczył, że polskie samorzady broniące rodziny i niezgadające się na indoktrynację dzieci nt. gender i płynności płci stoją na gruncie prawa krajowego i polskiej Konstytucji, zgodnie z którą małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny i Karty praw podstawowych UE. Reakcję Komisji Europejskiej i funduszy norweskich wobec polskich samorządów uznał za bezprawną i brutalną presję, podobnie jak projekt rezolucji Parlamentu, mającą na celu zastraszanie i upokorzenie



wspólnot. Mając na uwadze, że zgodnie z danymi OBWE najwięcej ataków na osoby homoseksualne występuje w Holandii Niemczech oraz Belgii, a nie w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej, zasugerował, aby zająć się sytuacją w tych krajach.

W czasie dalszej debaty wystąpiło 21 mówców, w tym troje polskich posłów.

Andrzej HALICKI powiedział, że gdyby we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej rządili wyłącznie ludzie przyzwoici, to debata nie miałaby miejsca i nie trzeba by przyjmować oczywistej dla większości Europejczyków rezolucji. Powiedział, że jest mu wstyd jako Polakowi, że najwyższą rangą politycy w Polsce, w tym Prezydent i minister sprawiedliwości, używają języka nienawiści. Za przykład do naśladowania uznał postać W. Bartoszewskiego, który mówił, że „warto być przyzwoitym”. Zaprosił komisarz Dalli do Warszawy, aby poznała bliżej polskie społeczeństwo.

Patryk JAKI przekonywał, że w Polsce nie ma stref wolnych od LGBT. Zarzucił większości parlamentarnej poparcie ataku lewicowych działaczy na tradycyjne wartości i kolonialne myślenie deprecjonujące polską kulturę. Zaznaczył, że w przeciwieństwie do krajów Zachodu w Polsce homoseksualizm nigdy nie był karany i dodał, że to w krajach Zachodu jest więcej ataków na osoby LGBT niż w Polsce. Dodał, że to w Polsce więcej kobiet zajmuje kierownicze stanowiska niż w krajach Zachodu, co jest wyznacznikiem postępu. W tym kontekście podkreślił, że to w krajach Zachodu powstały koncepcje stojące za przemyśleniami zbrodni w Afryce i za nazizmem.

Sylwia SPUREK powiedziała, że ogłoszenie UE strefą wolną dla osób LGBT+ to ważny sygnał, ale muszą za nim pójść konkretne decyzje polityczne i prawne. Wezwała Komisję do działania, nawet jeśli osiągnięcie równości małżeńskiej, prawa do wychowania dzieci i decydowania o swojej tożsamości płciowej będzie wymagało zmiany Traktatów.

## **DEBATA NT. STOSOWANIA ROZPORZĄDZENIA WS. WARUNKOWOŚCI**

W dniu 11 marca odbyła się debata pt. „Stosowanie rozporządzenia (WE) 2020/2092, mechanizm warunkowości w zakresie praworządności” związana z trzema projektami rezolucji w tej sprawie.

W piętnastopunktowym [projekcie](#) grup: EPL, socjalistów, Renew, Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie oraz Lewicy, wnioskodawcy grożą Komisji Europejskiej podaniem do TSUE w razie niepodjęcia działań wynikających z rozporządzenia.

Podkreślają, że rozporządzenie sprawie w sprawie warunkowości dot. praworządności weszło w życie i jest wiążące wobec funduszy unijnych od dnia 1 stycznia 2021 r., zwłaszcza jeśli chodzi o fundusze z Next Generation EU. Wnioskodawcy zaznaczają, że naruszenia praworządności przed tą datą też mogą podlegać pod rozporządzenie, o ile nie zostały naprawione i wciąż zagrażają należytemu zarządzaniu finansami lub ochronie interesów finansowych Unii. Wzywają również Komisję do pełnego wykorzystania swoich uprawnień zgodnie z art. 5 rozporządzenia i z traktatami, według których Komisja jest niezależna od instrukcji państw członkowskich i odpowiada przed Parlamentem Europejskim. Wnioskodawcy zauważają, że od wejścia w życie rozporządzenia Komisja nie podjęła działań wobec państw członkowskich pomimo wielu obaw dotyczących naruszeń praworządności wskazanych w sprawozdaniu Komisji w sprawie praworządności do 2020 r., które mają wpływ na należyte zarządzanie finansami budżetu Unii. Przypominają Komisji, że stosowanie rozporządzenia nie może być uzależnione od przyjęcia wytycznych, które z kolei nie mogą podważać intencji ustawodawcy. Gdyby Komisja uznała te wytyczne za konieczne, wnioskodawcy domagają się, aby przyjęła je jak najszybciej po konsultacjach z Parlamentem, nie później niż do dnia 1 czerwca 2021 r.

Wnioskodawcy zapowiadają, że w przeciwnym razie Parlament złoży na Komisję skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE z powodu zaniechania działania na mocy art. 265 TFUE. Ponadto zapowiadają, że Parlament będzie bronił ważności rozporządzenia przed TSUE w sprawach C-156/21 i C-157/21 oraz będzie wnioskował o zastosowanie procedury przyspieszonej.

[Projekt](#) rezolucji autorstwa grupy EKR podkreśla, że w kwestiach związanych z przestrzeganiem przez państwa członkowskie wartości Unii, jedyną procedurą jest art. 7 TUE, który jest kompletny i wyczerpujący. Wnioskodawcy za niedopuszczalne uznają wprowadzenie nowego mechanizmu kontroli praworządności, nawet jeśli jego celem jest ochrona budżetu UE. Przypominają również oświadczenie Komisji, dot. przestrzegania konkluzji Rady Europejskiej z grudnia 2020 r. i zobowiązanie do opracowania wytycznych dot. sposobu stosowania rozporządzenia. Przypominają

również, że rozporządzenie ma mieć zastosowanie tylko w stosunku zobowiązań budżetowych w ramach nowych wieloletnich ram finansowych, a Komisja nie będzie stosować rozporządzenia do czasu sfinalizowania wytycznych w ścisłej konsultacji z państwami członkowskimi po wydaniu orzeczenia przez TSUE.

Ostatni [projekt](#) rezolucji, autorstwa grupy „Tożsamość i Demokracja”, odrzuca mechanizm warunkowości w zakresie praworządności, podkreślając, że rozporządzenie stanowi naruszenie zasady jednomyślności zapisanej w art. 7 TUE. Wnioskodawcy uważają, że Komisja stała się podmiotem politycznym, a nie strażnikiem traktatów, wykraczając poza rolę przypisaną jej w traktatach.

W czasie debaty Johannes HAHN, komisarz ds. budżetu i administracji, powiedział, że rozporządzenie daje Unii konkretne narzędzie ochrony budżetu przed naruszeniami zasad praworządności, w tym wobec niezależności sądownictwa, pozwalając na zawieszenie i zakończenie płatności z funduszy unijnych, uzupełniając działania Europejskiego Urzędu ds. zwalczania nadużyć finansowych (OLAF) i Prokuratury Europejskiej. Zaznaczył, że mechanizm nakłada na Komisję znaczną odpowiedzialność i dlatego musi ona bezwzględnie zadbać o jego prawidłowe funkcjonowanie. Zapowiedział, że rozwiązania, które Komisja zaproponuje Radzie, będą zgodne z zasadą proporcjonalności i będą gwarantować obiektywną, bezstronną i sprawiedliwą ocenę domniemych naruszeń. Procedura zapewni również pełną ochronę prawa do obrony danego państwa członkowskiego, w tym prawa do wysłuchania przez Komisję. Podkreślił wagę ochrony interesów odbiorców końcowych. Zaznaczył, że rozporządzenia obowiązują od 1 stycznia 2021 r., a Komisja monitoruje sytuację pod kątem ewentualnych naruszeń praworządności w świetle rozporządzenia. Dodał, że biorąc pod uwagę konkluzje Rady Europejskiej z grudnia 2020 roku i deklarację Komisji, nie należy spodziewać się podjęcia działań na mocy rozporządzenia przed przyjęciem wytycznych. Wyjaśnił, że Komisja obecnie nad nimi pracuje i chce, żeby były sprawiedliwe, przejrzyste i proporcjonalne. Dodał, że w razie zaskarżenia rozporządzenia do TSUE treść wytycznych będzie uwzględniać wyrok Trybunału w odpowiednim zakresie. Zapewnił, że Komisja będzie informować Parlament o każdym wszczęciu procedury i wszelkich działaniach przyjętych lub zniesionych przez Radę.

Petri SARVAMAA, w imieniu grupy EPL, zaznaczył, że Parlament określił swoje stanowisko ws. stosowania rozporządzenia w grudniu 2020 r., a konkluzje Rady są zbędne z prawnego punktu widzenia. Dodał, że stosowanie rozporządzenia nie może być uzależnione od przyjęcia żadnych wytycznych. Podkreślił, że Komisja, jako strażnik traktatów, powinna zapewnić pełne stosowanie rozporządzenia od 1 stycznia. Dodał, że Parlament będzie stanowczo bronił ważności rozporządzenia i wystąpi o przyspieszoną procedurę w TSUE przy wsparciu kilku państw członkowskich. Zaznaczył, że Parlament weźmie udział w opracowaniu wytycznych, aby zapewnić, że będą one zgodne z wolą ustawodawcy.

Eider GARDIAZABAL RUBIAL, w imieniu grupy socjalistów, uznała wytyczne za niepotrzebne, ale zadeklarowała w imieniu grupy współpracę, aby mieć pewność, że w żadnym wypadku nie dojdzie do modyfikacji ani interpretacji treści rozporządzenia. Pytała również o przebieg prac nad wdrażaniem rozporządzenia, w tym portalu, za pomocą którego Komisja będzie się komunikować z beneficjentami końcowymi.

Dacian CIOLOȘ, przewodniczący grupy Renew, zaznaczył, że priorytetem jego grupy jest, aby Komisja jak najszybciej zaczęła stosować rozporządzenie i analizować niepokojące przypadki, które mają miejsce w kilku państwach członkowskich. Zapowiedział, że jeśli tak się nie stanie, Parlament wykorzysta wszelkie dostępne środki, aby zapewnić stosowanie rozporządzenia przez Komisję Europejską, zgodnie z postanowieniami traktatu. Przyznał, że wytyczne mogą być użyteczne, ale nie mogą modyfikować decyzji ustawodawcy.

Jérôme RIVIÈRE, w imieniu grupy „Tożsamość i Demokracja”, zarzucił większości parlamentarnej, że chowa się za parawanem rozporządzenia, aby narzucić Węgrom i Polsce ideologię postępu. Dodał, że Parlament stara się wywierać niedemokratyczną presję na rządy, które zostały wybrane zdecydowaną większością głosów, dążąc do narzucenia nowego stylu życia, kultury, tradycji wbrew tożsamości narodowej i historii państw członkowskich.

Terry REINTKE, w imieniu grupy Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie, zarzuciła Komisji, że jest bardzo ostrożna w podejmowaniu jakichkolwiek działań, które mogłyby potencjalnie doprowadzić do dalszej eskalacji istniejących konfliktów z państwami członkowskimi. Dodała, że jeśli Komisja nie podejmie działań w obronie praworządności, zdradzi ludzi, którzy przez lata bronili Unii w krajach, w których

dochodzi do naruszeń: sędziów, prokuratorów, prawników, organizacji pozarządowych, które broniły praw podstawowych i demokracji, ludzi, którzy demonstrowali w obronie swoich praw na ulicach.

Joachim BRUDZIŃSKI, w imieniu grupy EKR, powiedział, że warunkowość wydatkowania funduszy europejskich musi opierać się na obiektywnych kryteriach niepozwalających na polityczną instrumentalizację. Dodał, że mechanizm warunkowości nie może być stosowany do kontroli praworządności w państwach członkowskich, która jest monitorowana przez inny mechanizm traktatowy. Zaznaczył, że Polska negatywnie ocenia omawiane rozporządzenie i sprzeciwiała się jego przyjęciu mimo poparcia wieloletniego budżetu i planu odbudowy. Zaznaczył, że grudniowe konkluzje Rady Europejskiej zawierają warunki, które musi spełnić Komisja Europejska przed przystąpieniem do działań przewidzianych w rozporządzeniu. Chodzi o wytyczne, które mają być opracowane w uzgodnieniu z państwami członkowskimi i na podstawie decyzji TSUE po zaskarżeniu rozporządzenia przez Polskę.

Dimitrios PAPADIMOULIS, w imieniu Grupy Lewicy, powiedział, że działania Parlamentu są odpowiedzią na szantaż Polski i Węgier wobec Rady podczas grudniowego szczytu. Pytał również komisarza, czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji nie narusza zasady państwa prawa i co Komisja zrobiła w tej sprawie.

W dalszej debacie wystąpiło sześciu polskich parlamentarzystów.

Patryk JAKI zarzucił instytucjom unijnym, że zajmują się praworządnością w Polsce mimo kompromitacji w sprawie szczepień, wizyty w Moskwie oraz problemów gospodarczych.

Andrzej HALICKI powiedział, że celem rozporządzenia jest ochrona środków unijnych, a ktoś, kto prawa nie łamie, nie ma się czego obawiać. Zaznaczył, że obowiązkiem Parlamentu jest ochrona praw obywateli, pewności prawnej dla przedsiębiorców i beneficjentów końcowych, a nie oligarchów i autokratów chcących za publiczne środki realizować partyjne i propagandowe cele.

Robert BIEDROŃ powiedział, że mimo kolejnych debat demokracja w niektórych państwach staje się coraz bardziej brunatna. Zaapelował o szybkie wdrożenie rozporządzenia, aby fundusze unijne nie trafiały do rąk Kaczyńskiego i Orbána, ale do organizacji pozarządowych oraz wolnych mediów.

Jadwiga WIŚNIEWSKA powiedziała, że ze słów większości wynika, że rozporządzenie ma być politycznym batem na prawicowe rządy w sytuacji, gdy nie udało się uruchomić art. 7. Zarzuciła większości, że poprzez mechanizm warunkowości chce wpływać na decyzje obywateli państw członkowskich i wykorzystać Komisję do walki politycznej w Polsce.

Beata KEMPA zarzuciła większości, że brexit niczego Parlamentu nie nauczył i ponownie atakuje on suwerenne kraje, tym razem Polskę i Węgry. Dodała, że po raz kolejny Polsce, która przeżyła zabory i komunizm, próbuje się narzucić ideologię inżynierii nowego człowieka.

Dominik TARCZYŃSKI uznał rozporządzenie za narzędzie polityczne. Dodał, że Polacy siedem razy odrzucili lewicowe pomysły, a Polska zajmuje pierwsze miejsce, jeśli chodzi o niskie bezrobocie, trzecie, jeśli chodzi o pozycję kobiet w zarządach i znów pierwsze, jeśli chodzi o bezpieczeństwo.

Komisarz HAHN podsumowując, debatę powtórzył, że potrzebne są solidne wytyczne, które zapewnią, że postępowania, które Komisja rozpocznie na mocy rozporządzenia, zakończą się sukcesem. Sprzeciwił się twierdzeniom, że Komisja jest bezczynna, jeśli chodzi o wdrażanie rozporządzenia. Zaznaczył, że mimo uwagi skierowanej na Polskę i Węgry istnieje szereg innych krajów, w przypadku których można zadać pytanie, czy w kontekście obowiązującego od 1 stycznia rozporządzenia, również dochodzi do naruszeń. Dodał, że wiele przywoływanych przykładów nie mieści się w zakresie mechanizmu praworządności. Jego zdaniem należy porzucić przekonanie, że instrument warunkowości jest panaceum przeciwko wszystkiemu, co jest postrzegane jako naruszenie praworządności. Podkreślił, że rozumienie praworządności jest jednakowe bez względu na tożsamość narodową.

## **PROGRAM INVEST EU**

We wtorek, 9 marca Parlament zatwierdził 496 głosami, przy 57 głosach przeciw i 144 wstrzymujących się, [porozumienie międzyinstytucjonalne](#) ws. rozporządzenia ustanawiającego program InvestEU, którego celem jest pobudzenie inwestycji w Unii po kryzysie spowodowanym pandemią. Program umożliwi przyciągnięcie prywatnych inwestycji do projektów poprzez udzielenie gwarancji publicznej Unii, która zostanie w razie konieczności użyta do pokrycia ewentualnych strat poniesionych

w projekcie. Gwarancja publiczna UE w wysokości 26,2 mld euro zostanie podzielona między kilka obszarów: zrównoważoną infrastrukturę (9,9 mld euro i 37% całości); badania, innowacje i cyfryzację (6,6 mld euro i 25,1%; MŚP (6,9 mld euro i 26,3%) oraz inwestycje społeczne i umiejętności (2,8 mld euro (10,7%).

Parlamentowi zależało na zwiększeniu gwarancji UE o 1 mld euro, tak aby program w okresie 2021 -2027 r. miał potencjał zmobilizowania inwestycji rzędu 400 mld euro, a co najmniej 370, mld euro i na włączeniu dotychczasowych portfeli Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Parlamentowi zależało również na wsparciu kapitałowym dla rentownych MŚP, które ucierpiały w wyniku pandemii. Invest EU jest częścią planu odbudowy NextGeneration EU, a jego celem jest promocja strategicznych inwestycji oraz usunięcia nieprawidłowości w funkcjonowaniu rynku w niektórych sektorach.

W czasie debaty Paolo GENTILONI komisarz ds. gospodarki, powiedział, że program uchroni UE przed powtórzeniem błędów z kryzysu finansowego z 2008 r., których skutkiem był zanik inwestycji publicznych. Zwrócił uwagę, że gwarancja, będzie otwarta dla EBI i krajowych banków w proporcji 75:25. Dodał, że państwa członkowskie mogą program jako narzędzie do wdrożenia swoich KPO, co kilka z nich już zasygnalizowało.

Posłowie wskazywali na pozytywne perspektywy programu biorąc pod uwagę wyniki planu Junckera, który wygenerował inwestycje rzędu 450 mld euro w 70% sfinansowane ze środków prywatnych, które powiększyły PKB o 1,8% i stworzyły 1,7 mln nowych miejsc pracy. Zwracali również uwagę, że obecnie należy podjąć decyzję w sprawie aktów delegowanych wdrażających program, zwłaszcza dotyczących wytycznych inwestycyjnych oraz zarządzania programem.

Po zatwierdzeniu przez Radę rozporządzenie wejdzie w życie w 20 dni po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym.

## **PROGRAM UE DLA ZDROWIA**

We wtorek 9 marca Parlament zatwierdził znaczną większością głosów (631) projekt rozporządzenia ws. nowego programu unijnego. Do jego zadań ma należeć m.in. zwiększenie odporności systemów opieki zdrowotnej na transgraniczne zagrożenia dla zdrowia, takie jak COVID-19, poprawa zdolności zarządzania kryzysowego, inwestycje w opiekę nad chorymi na raka, lepsza gotowość na pandemię, dostępność leków oraz

innowacje. Wniosek w tej sprawie został przedstawiony przez Komisję w kilka miesięcy po rozpoczęciu pandemii koronawirusa, w maju 2020 r. Początkowo siedmioletni budżet programu miał wynosić 10,4 mld, ale w następstwie propozycji Rady zredukowania go do 1,7 mld euro, a po dalszych negocjacjach z Parlamentem ostateczny budżet programu został ustalony na poziomie 5,1 mld euro. Zgodnie z propozycjami Parlamentu 20% budżetu programu zostanie przeznaczone na promocję zdrowia i profilaktykę chorób, 12,5% na zamówienia produktów uzupełniające krajowe zapasy, a 12,5% na wspieranie globalnych zobowiązań i inicjatyw w dziedzinie zdrowia. Dalsze cele zostaną wyznaczone w nadchodzących latach.

### **SEMESTR EUROPEJSKI**

W dniu 11 marca Parlament zatwierdził stanowisko w sprawie koordynacji polityki gospodarczej w ramach „Semestru Europejskiego”.

W [rezolucji](#) nt. rocznej strategii wzrostu gospodarczego na 2021 r. autorstwa Komisji Gospodarczej i Monetarnej Parlament podkreśla powiązanie Semestru europejskiego z Instrumentem na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności zwracając uwagę, że pomoc z Instrumentu może pomóc państwom członkowskim w eliminowaniu wyzwań określonych europejskim semestrze. W tym kontekście zwraca się do Komisji, aby przy ocenie krajowych planów odbudowy dokonywanej na podstawie 11 kryteriów kierowała się ich „europejską wartością dodaną”. Posłowie proponują, aby Komisja brała również pod uwagę Europejski filar praw socjalnych oraz potencjał zwiększenia konkurencyjności gospodarek europejskich, aby mogły stawić czoła wyzwaniom transformacji ekologicznej i cyfrowej. Uważają również, że cztery wymiary strategii zrównoważonego wzrostu gospodarczego na rok 2020: zrównoważenie środowiskowe i społeczne, wydajność, sprawiedliwość i stabilność powinny być uwzględniane podczas przygotowywania krajowych planów odbudowy, które mają koncentrować się na sześciu filarach określonych w rozporządzeniu. Przypominając nadzorczą rolę Parlamentu, posłowie apelują do Komisji i Rady o przyspieszenie wdrażania Instrumentu pod kątem szybkiej wypłaty środków, które mając na uwadze wymiar społeczny pomocy, powinny być przeznaczone na projekty przynoszące jak najszybsze skutki. Posłowie zwracają uwagę, że recesja w 2020 r. i jej konsekwencje



doprowadziły relację długu do PKB UE w 2020 r. do nowego maksimum na poziomie 93,9% (101,7% w strefie euro) przy niekorzystnych perspektywach na 2021 r. Zwracają uwagę, że obecne przepisy paktu stabilności i wzrostu gwarantują elastyczność dzięki ogólnej klauzuli wyjścia, która powinna obowiązywać tak długo, jak będzie to potrzebne. Posłowie popierają niedawny komunikat, w którym Komisja chce utrzymania klauzuli w 2022 r. i przewiduje jej uchylenie dopiero w 2023 r.

Jednocześnie podkreślają, że klauzula nie zawiesza procedur paktu, tylko pozwala państwom członkowskim tymczasowo przerwać realizację średniookresowego celu budżetowego, o ile nie tworzy to zagrożeń średniookresowych. Zwracają uwagę, że ramy zarządzania gospodarczego powinny również uwzględniać realia gospodarcze i być spójne z priorytetami politycznymi UE. Ich zdaniem zasady budżetowe powinny być bardziej rygorystyczne w czasach dobrej koniunktury i elastyczniejsze w momencie jej pogorszenia. Ich zdaniem dostosowanie tegorocznego cyklu nie może przeważać nad pierwotnym celem i funkcją europejskiego semestru ani zahamować jego dalszych zmian, bo po wyjściu z kryzysu europejski semestr będzie potrzebny bardziej niż kiedykolwiek. Posłowie apelują również do Komisji o wprowadzenie wskaźnika klimatycznego wykazującego rozbieżności między strukturą budżetów państw członkowskich a scenariuszem budżetowym przewidzianym w Porozumieniu paryskim. Wskaźnik byłby punktem odniesienia dla państw członkowskich, strategii politycznych UE i europejskiego semestru. Rezolucje poparło 400 posłów, 103 było przeciw, a 186 wstrzymało się od głosu. W trakcie głosowania poprawek posłowie odrzucili poprawkę Lewicy dot. anulowania zadłużenia państw członkowskich w EBC. W drugiej [rezolucji](#), w sprawie zatrudnienia i aspektów społecznych, autorstwa Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, posłowie zwracają uwagę na skutki pandemii takie jak postępujące ubożenie społeczeństwa i pogłębiającą się polaryzację sytuacji gospodarczej między poszczególnymi państwami i regionami. W tym kontekście apelują do Komisji i państw członkowskich o uwzględnienie w krajowych planach odbudowy Europejskiego filaru praw socjalnych, w tym polityki wsparcia dochodu i europejskiego programu reasekuracji świadczeń. Zwracają też uwagę na potrzebę wsparcia kobiet, które w czasie pandemii ponoszą nieproporcjonalne koszty. Posłowie apelują też o zmianę zasad Paktu stabilności i wzrostu, a przede wszystkim o utrzymanie klauzuli wyjścia tak długo, jak będzie to potrzebne. Postulują również

m.in., aby Komisja włączyła do wskaźników, które mają być stosowane w planach odbudowy, wskaźniki społeczne z tablicy wskaźników społecznych europejskiego semestru, zwłaszcza dot. godnej pracy, sprawiedliwości społecznej, równości szans, solidnych systemów opieki społecznej i sprawiedliwej mobilności. Rezolucję przyjęto 508 głosami, przy 121 przeciw i 64 wstrzymujących się.

### **PODATEK WĘGLOWY NA GRANICACH**

W dniu 10 marca Parlament przyjął 444 głosami, przy 70 przeciw i 180 wstrzymujących się, [rezolucję](#) w sprawie unijnego mechanizmu dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO<sub>2</sub> (CBAM) zgodnego z zasadami WTO. Posłowie mając na uwadze „ucieczkę emisji” z UE, czyli przenoszenie szkodliwej dla środowiska produkcji poza UE, domagają się szybkiego wprowadzenia podatku nakładanego na granicy na produkty importowane do UE z krajów mniej ambitnych w kwestii klimatu. Podatek miałby obejmować przywóz towarów objętych systemem ETS, a od 2023 r. także tak energochłonne sektory, jak m.in. produkcja aluminium, cementu, chemikaliów, nawozów, papieru, ropy naftowej, stali oraz szkła, które odpowiadają za 94% emisji w UE. Takie rozwiązanie stworzyłoby równe warunki konkurencji na całym świecie, a także zachęciłoby przemysł zarówno w UE, jak i poza nią, do obniżenia emisyjności zgodnie z Porozumieniem paryskim. Zdaniem posłów CBAM powinien obejmować import towarów objętych systemem ETS.

Rezolucja jest też sygnałem politycznym dla Komisji Europejskiej, która ma przedstawić w drugim kwartale bieżącego roku wniosek legislacyjny w tej sprawie obejmujący propozycję, jak włączyć uzyskane dzięki nowemu podatkowi dochody do budżetu UE. Nowy podatek ma zgodnie z szacunkami przynieść do 14 mld euro rocznie.

### **RÓWNE TRAKTOWANIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH W ZATRUDNIENIU**

Parlament w dniu 10 marca przyjął [sprawozdanie](#) ws. zatrudnienia i pracy z uwzględnieniem konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych.

Sprawozdawca Katrin LANGENSIEPEN przedstawiając [projekt](#), poinformowała, że jest to pierwsze sprawozdanie w Parlamencie Europejskim, którego projekt jest dostępny w wersji uproszczonej zrozumiałej dla wszystkich, co powinno z czasem stać się

standardem dla wszystkich sprawozdań. Przywołując osobiste doświadczenia, sytuację niepełnosprawnych w Unii oceniła jako złą. Tylko 50,6% osób niepełnosprawnych pracuje, z czego 48,3% to kobiety a 53,3% to mężczyźni, a dla porównania odsetek zatrudnienia dla osób bez niepełnosprawności wynosi 74,8%. Ponadto mniej niż jedna trzecia pracuje w pełnym wymiarze czasu pracy. Dodała, że niepełnosprawni często nie mają statusu pracownika i nie dostają regularnej pensji, tylko kieszonkowe.

Helen DALLI, komisarz ds. równości, powiedziała, że odpowiedzią Komisji na postulaty zawarte w sprawozdaniu jest nowa dziesięcioletnia [strategia](#) na rzecz praw osób niepełnosprawnych, która zawiera konkretne inicjatywy, takie jak stworzenie europejskiej karty niepełnosprawności. Celem karty jest ograniczenie przeszkód, z którymi borykają się niepełnosprawni w dostępie do niektórych usług za granicą. Wniosek w tej sprawie zostanie przedstawiony do końca 2023 r. W tym samym terminie Komisja opublikuje wytyczne dotyczące udziału niepełnosprawnych w wyborach oraz zalecenia zapobiegające marginalizacji niepełnosprawnych. Innym elementem strategii jest wprowadzenie przepisów dotyczących integracji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Dodała, że Komisja stale monitoruje wdrażanie dyrektywy w sprawie równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, a obecnie przygotowuje swoje trzecie sprawozdanie na temat stosowania tej dyrektywy. Zapowiedziała, że na jego podstawie Komisja może przedstawić wniosek legislacyjny mający na celu wzmocnienie roli organów ds. równości. Dodała, że w 2022 r. Komisja przedstawi pakiet mający na celu poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy, dążąc do dalszej współpracy z europejską siecią publicznych służb zatrudnienia, partnerami społecznymi i organizacjami osób niepełnosprawnych. Komisja wzywa również państwa członkowskie do ustanowienia celów w zakresie zwiększenia wskaźnika zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami oraz ułatwień dla samozatrudnienia i przedsiębiorczości.

## PRZYJĘTE TEKSTY

1. [Wniosek o uchylenie immunitetu Carlesa Puigdemonta i Casamajó](#)
2. [Wniosek o uchylenie immunitetu Antonia Comína i Oliveresa](#)
3. [Wniosek o uchylenie immunitetu Clary Ponsatí Obiols](#)
4. [Wniosek o uchylenie immunitetu Valtera Flega](#)
5. [Wniosek o uchylenie immunitetu Nuna Mela](#)

6. Brak sprzeciwu wobec aktu delegowanego: środki służące przeciwdziałaniu zakłóceniom na rynku w sektorach owoców i warzyw oraz wina spowodowanym pandemią COVID-19
7. Brak sprzeciwu wobec aktu delegowanego: wkład finansowy w sektorze pszczelarstwie
8. Brak sprzeciwu wobec aktu delegowanego: identyfikacja globalnych instytucji o znaczeniu systemowym oraz definiowanie podkategorii globalnych instytucji o znaczeniu systemowym
9. Brak sprzeciwu wobec aktu delegowanego: ustalenia dotyczące płatności składek na rzecz wydatków administracyjnych Jednolitej Rady
10. Program InvestEU \*\*\*I
11. Program działań Unii w dziedzinie zdrowia na lata 2021–2027 („Program UE dla zdrowia”) \*\*\*I
12. Program „Cfa” \*\*\*II
13. Unijny mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO2 zgodny z zasadami WTO
14. Współpraca administracyjna w dziedzinie opodatkowania \*
15. Należyta staranność i odpowiedzialność przedsiębiorstw
16. Wdrożenie rozporządzenia w sprawie wyrobów budowlanych
17. Równe traktowanie w zakresie zatrudnienia i pracy w świetle Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych
18. Kontrola rybołówstwa \*\*\*I
19. Równoważność leśnego materiału rozmnożeniowego produkowanego w Zjednoczonym Królestwie \*\*\*I
20. Równoważność inspekcji polowych i równoważność kontroli praktyk dotyczących zachowania odmian gatunków roślin rolniczych przeprowadzanych w Zjednoczonym Królestwie \*\*\*I
21. Sprzeciw na podstawie art. 112 ust. 2 i 3 Regulaminu: substancje czynne, w tym dimoksytrobina
22. Genetycznie zmodyfikowana bawełna GHB614 × T304-40 × GHB119
23. Sprzeciw na podstawie art. 112 ust. 2 i 3 Regulaminu: genetycznie zmodyfikowana kukurydza MZIR098 (SYN-ØØØ98-3)
24. Działalność Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich
25. Europejski semestr: roczna strategia zrównoważonego wzrostu gospodarczego na 2021 r.
26. Europejski semestr: zatrudnienie i aspekty społeczne w rocznej strategii zrównoważonego wzrostu gospodarczego na 2021 r.
27. Sytuacja we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga oraz zabójstwo włoskiego ambasadora Luki Attanasia i osób z jego otoczenia
28. Sytuacja w zakresie praw człowieka w Królestwie Bahrajnu, w szczególności sprawy więźniów skazanych na karę śmierci i obrońców praw człowieka
29. Masowe procesy opozycji i członków społeczeństwa obywatelskiego w
30. Konflikt w Syrii – 10 lat od powstania
31. Ogłoszenie UE strefą wolności dla osób LGBTIQ
32. Prawa dziecka

*Oprac. W. Kuźma*